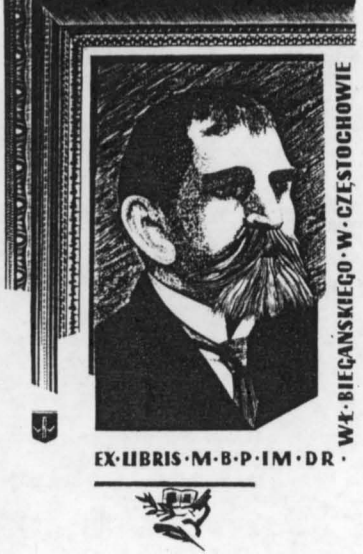

BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. W. Biegańskiego
w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

№ 357 Czwartek dnia 31 G

GONIEC CZĘ

ANHIJA.

DZIENNIK Pol

Poświęcony sprawom MIEJSCOWYM oraz ZAGŁĘBIA DĄBR

CENA PRENUMERATY:
miejscowych i zamiejscowych
Rocznie Rb. 6.—
Półrocznie „ 3.—
Kwartalnie „ 1.50
Miesięcznie „ 50

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa Aleja pocztowa Nr. 21. **Redaktor przyjmuje** od 5 do 6 g. **Rękopisów** redakcja nie zwraca; za artykuły, nie czynione wypłacać nie będzie. **Prenumeratę i ogłoszenia** w Częstochowie: W Warszawie: Biuro Dzienników Ungra, Wierzbowa 8. Dom Rauchwy Krajowe Biuro Ogłoszeń Marszałkowska 116. w Moskwie L. i E. Metzl i S. w Warszawie Marszałkowska 120, w Sosnowcu B. Stańczyk, ul. Tgowa

Reprezentantem „Gońca Częstochowskiego" na Sosnowiec i Zagłębie Dąbrowskie jest p. Bolesław Stańczyk, ul. Towarowa Nr. 5.

Reprezentację „Gońca Częstochowskiego" na Zawiercie objęła księgarnia pani Z. Hubickiej. Tamże ogłoszenia do „Gońca Częstochow."

Prenumerata i sp w Dąbrowie p. Ja przy stacji D. Z. W.

Czas wielki odnowić przedpła

SKŁAD APTECZNY **Maurycego Neufelda** w I-ej Alei № 10. Egzystujący od 1882 roku. **Wysprzedaje** po cenie z **Wyroby perf krajowe i zagraniczne. — Wybór zn**

W teatrze miejscowym Wielkie Kinematograficzne przedstawienie
z następującym programem **od 5 do 11 wieczór, w niedzielę i święta od 3 po poł.**
Oddział I. **Podróż po włoszech** (z nat.); **Legenda o gwiazdach** (melodr.). Oddział II. **Sen o księżycu** (k **Niemy bohater** (melodramat). Oddział III. **Sceny w Maroko** (melodramat); **Kobieta z wąsami** (kom **Teściowa do zaprzęgu** (bardzo komiczne).
Co tydzień zmiana programu.—Szczegóły w programach. — **Ceny miejsc:** 1-e miejsce 50 kop., drugie miejsce 30 kop. Krzesło w loży po 50 kop. rja 20 kop., dzieci, uczniowie i żołnierze płacą połowę. Dyrektor B. Zarzecki.

Lekarz dentysta Grejniec przyjmuje codziennie od 10 rano do 1 i od 2 do 7 po południu. **Aleja № 10,** dom p. Rajcherowej, gdzie skład apteczny p. Neufelda. telefon № 108.

Pijcie piwo „STRYCKIE" żądać wszędzie.

„PAX" TEATR KINEMATOGRAF Aleja II № 43.
Wielkie świąteczne PRZEDSTAWIENIA.
Szczegóły w afiszach.

„Zamiast szylinga—miljardy."

Pod takim tytułem ukazała się świeżo w Petersburgu nadzwyczaj interesująca broszura, której autorem jest jeden z starszych lekarzy warszawskich, ukrywający się pod pseudonimem dr. Okwietki. Broszura ta jest tłómaczeniem wydanej niedawno w języku francuskim przez tego autora pracy p. t. „Lepéril prussien" (Niebezpieczeństwo niemieckie) i wykazuje krótkowzroczność polityki angielskiej w odniesieniu do sprawy polskiej.

Za to, że Anglja dawniej nie chciała poświęcić dla sprawy polskiej ani jednego szylinga, dzisiaj—zdaniem autora—musi płacić miljardy. Płaci je w formie olbrzymich podatków na flotę i armię, niezbędnych dla utrzymania w szachu zaborczej potęgi Niemiec, które na krwawych ruinach opuszczonej przez Anglję sprawy polskiej urosły i niebawem gnieść ją zaczęły żelazną stopą narody. Wogóle dr. Okwietko upatruje w stosunku Anglji do Polski źródło niemal wszystkich tryumfów niemieckich w drugiej połowie XIX stulecia i tak przeprowadza swój wywiad.

Po wybuchu powstania w 1863 r. ks. Bismark zaproponował konwencję wojenną w Petersburgu, którą dnia 8 lutego zawarto. Rosja nie zrozumiała kuglarstwa politycznego, które tkwiło w projektach żelaznego księcia i zawierając konwencję z Bismarkiem, „zaciągnęła dług bezwartościowy od Prus i wystawiła weksel płatny w Berlinie". Od owej chwili Rosja stała się dłużniczką Niemiec i czuła się zobowiązaną wspierać je wszędzie, gdzia inna potęga zagrażała interesom niemieckim, a już co najmniej zachowywać życzliwą neutralność. Manewr Bismarka sparaliżował groźne dla Niemiec przymierze austrjacko rosyjskie, pozwolił Prusom rozpocząć wojnę z Danją bez obawy o interwencję rosyjską, a w dalszej konsekwencji ułatwił Prusom zwycięstwo nad Austrją i Francją.

Zapóźno zorjentowali się politycy rosyjscy

KALENDARZYK.

D 31 Grudnia.

Święta chrześcijańskie: dziś Sylwestra B. W., jutro Nowy Rok.
Wschód słońca: godz. 8 m. 14, zachód godz. 3 m. 52.
Prawo dnia: 9 godzin 4 minuty
Wiadomości historyczne: 1656. Najazd wojewody siedmiogrodzkiego na Polskę.—1708. Podział Rosji na 12 gubernii.—1882. Zgon Leona Gambetty.

Wykonywa: pomniki, figury, p dające, od najwyższej do najdo nych prima materjałów kamie ale wykonywać roboty w r

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski Kruszyński i Proszowski w Częstochowie,

Arnold Verteti.

Zbrodnia.

—o:o—

(Dokończenie).

Teraz zaś pragnęła tylko spokoju, spokoju dla siebie i nieszczęśliwych dzieci; spokój ten mogli osiągnąć tylko przez śmierć jego.

Najokropniejszym dla niej dniem był pierwszy każdego miesiąca—w te dni otrzymywała zazwyczaj zapłatę za lekcje. Drżąc ze strachu, niosła pieniądze do domu wiedząc z góry, mąż obelgami i biciem zmusi ją do oddania sobie, jeśli nie całego, to conajmniej większej części jej zarobku.

Pewnego razu postanowiła nie oddać zarobowanych ciężką pracą pieniędzy.

Zima tego roku była ciężka, a u nich od dwóch dni prawie się nie paliło, zapas węgla był na wyczarpaniu, węglarz zaś nie zgadzał się dawać go, dopóki nie zapłacą mu długu za zeszły miesiąc.

Dlatego też, otrzymawszy pensję, udała się przedewszystkiem do węglarza po opał.

Wychodząc, spotkała męża.

— Gdzie pieniądze?—krzyknął na nią.

— Nie mam pieniędzy—oświadczyła stanowczo—zapłaciłam długi i kupiłam węgla, mąki i kartofli.

— Oszalałaś chyba? — zasyczał, tracąc przytomność ze złości.

Ona zaś upierała się przy swojem, drżąc z przerażenia na myśl o męczarniach, jakie oczekiwały ją i dzieci.

Zdawało się, że zaimponowała mu niezwykła stanowczość żony; ale odchodząc, zagroził jej:

— Poczekaj, dzisiaj, jak tylko wrócę do domu, zabiję was wszystkich.

Mówiąc te słowa wyrwa jej z rąk nowe, dopiero kupione dla synka trawiczki i poszedł je sprzedać.

Wieczorem, zamykając zmurszałe drzwi swej komórki, biedna kobieta zasunęła je jeszcze ciężką, masywną szafą. Tym razem postanowiła nieodwołalnie nie wpuszczać do mieszkania pijanego męża.

Serce jej oblewało się krwą, gdy bił dzieci... nie, nigdy już ich nie uderzy, a siebie też bić nie pozwoli. Już dosyć!

Biedne maleństwa nie beą już cierpiały głodu. Mają nędznika ojca, ale ona, ich matka, powinna obronić je od niego, zastąpić go im! Niech będzie co ma być,— odtąd postanowiła nie dawać mu ani grosza, wszakże to, co ona zapracowywała z taką trudnością, z takim wysiłkiem, on przepijał w towarzystwie swoich kompanjonów, albo przegrywał w karty w ciągu jednej nocy.

Twarz jej pałała, drżała nagłem ciele, jak w febrze, na myśl o tem, co ma nastąpić, gdy powróci do domu pijany, zbijęcony mąż i zacznie się dobijać do zamkniętych drzwi...

A co się stanie, jeśli rozbije okno i wejdzie do izby? Jeśli wejdzie?

— Ach—szepnęła w rozpaczy — obroń nas Ty, Wszechmocny Boże!

Spojrzenie jej zatrzymało się bezwiednie na wielkim kuchennym nożu, którym przed chwilą krajała dla dzieci na kolację.

Na widok tego, zapomnianego na stole noża, zimny pot wystąpił jej na czoło. Przed oczami zawirowały czerwone kręgi...

Błyszczące ostrze noża hypnotyzowało ją: nie była w stanie oderwać od niego oczu...

— Weź nóż — szepnął jej jakiś tajemniczy głos,—weź nóż i wbij go w serce człowieka, który stał się nieszczęściem, plagą całej rodziny.

Jakby w gorączce, posuwała się machinalnie, a w umyśle jej pracowała jedna myśl:

— On, albo my!

Już, już miała wyciągnąć rękę po nóż, gdy nagle odskoczyła przerażona.

Jak długo trwała ta okropna walka—nie pamiętała, ale zapewne było już po północy gdyż wtem usłyszała czyjeś ciężkie niepewne kroki, rozlegające się na pokrytym skorupą lodu dziedzińcu.

Mieszkali na krańcu miasta, w głębi olbrzymiego, opustoszałego placu, w maleńkim, nędznym domku, dokąd wprowadzili się z konieczności, gdy wyrzucono ich z dotychczasowego mieszkania, ponieważ nie płacili komornego.

W domku tym mieszkała oprócz nich zgrzybiała, głucha staruszka z synem, który,

RYDZEWSKI i S-ka
Biuro Techniczne w Częstochowie, Teatralna 13.

Niema zimnych i wilgotnych mieszkań jeśli obsadzić w piecach
Ogrzewacze „WULKAN"
oszczędza 50% opału, stale na składzie

miejska.

lesiony został wyjątkowo dzę kościelną. Zwykle rodzenia ma ten przy- g piątdk, to post nie tość zaś Nowego Roku yło specjalnej dyspen- ona.

le silne mrozy dają się do- d dwuch dni zmniejszył się spożywczych przez włościan, ież ruch jest znacznie mniej- ejszej mróz doszedł do 13° R., otowno 11. Wczoraj spadło rolnicy jednak są zdania, że go śniegu przy silniejszych mro- ie odb się może na zasiewach i

jazdę [illegible] Tutejsze zarządy ko- ymały po wykonania nowo uchwalone o, dotyczące podróżnych bez biletów. Na mocy tych przepisów, podróżny bez biletu obowiązany zapłacić podwójną cenę biletu za całą przejechaną przez pociąg przestrzeń od stacji kontrolującej do stacji, na której po wykryciu pasażera bez biletu pociąg ma się zatrzymać. Podwójna cena biletu ściągana ma być także z podróżnego który przejechał dalej, niźli ma wykupiony bilet przyczem za obrachunek przyjmuje się nie stacja kontrolująca, lecz stacja, do której pasażer wykupił bilet.

Z sądu. W dalszym ciągu sąd okręgowy piotrkowski rozważał następujące sprawy:

O n a j ś c i e f a b r y k i. Dnia 10 maja 1906 r. do fabryki Zaksa na Zawodziu przyszło 10 uzbrojonych ludzi i nakazali przerwanie roboty. Kiedy robotnicy oparli się żądaniu, nieznajomi zaczęli strzelać z rewolwerów przyczem ciężko poranili 2 robotników Boczka i Mejmiera poczem ścigani przez pozostałych zbiegli. Po pewnym czasie aresztowano Wojciecha Sokołowskiego lat 30 i Marjana Foksa lat 19 oskarżonych o należenie do napadu. Foks do winy się nie przyznał zaś Sokołowski tłomaczył się że choć przyszedł do rzeczonej fabryki lecz nie był wcale uzbrojony i był do tego zmuszony przez nieznanych mu ludzi którzy grozili mu rewolwerem. W sprawie tej stawało 10 swiadków. Sąd po rozważeniu sprawy dla braku dowodów, podsądnych uniewinnił.

K o n t r a b a n d a. Powracającą z zagranicy Gitlę Windman lat 54 zatrzymał na plancie kolejowym strażnik pograniczny, i zrewidowawszy znalazł 3 kawałki sukna, rzekomo pochodzące z kontrabandy. Oskarżona do winy się nie przyznała twierdząc że będąc niezdrowa owinęła się owem suknem dla ciepła. Sąd dla braku dowodów W. od odpowiedzialności uwolnił.

W b ó j c e: We wsi Lubojni dnia 28 Sierpnia 1907 r. pokłócili się między sobą sąsiedzi Piotr Nowak i Józef Dudek. Od kłótni przyszło do bójki na kosy, w czasie której Dudek poranił boleśnie i odciął palec u lewej ręki Nowakowi. Sąd zbadawszy winę skazał Dudka na 2 miesiące więzienia.

D z i e c i o b ó j s t w o. Przed sądem stanęła Marjanna Książczyk lat 25 oskarżona o dzieciobójstwo. Sprawą w oświetleniu swiadków tak się przedstawia. Oskarżona służąca p. S. w Częstochowie powiła dziecko i zagrzebała je w piasku na górze, gdzie znaleziono je już nieżywe. K. tłomaczyła się że w pierwszej chwili nie zdawała sobie sprawy ze swego czynu, chciała tylko ukryć dziecko. Sąd uwzględniwszy okoliczności łagodzące skazał K. na 4 tygodnie aresztu i pokutę kościelną.

Wierzór Sylwestrowski. Dziś odbędą się zabawy taneczne: w „Lutni", w hotelu Angielskim, w sali „Harmonja" oraz w fabryce „Częstochowianka".

Odczyty. Coraz większa liczba prelegentów pragnie powtarzać na prowincyi odczyty, wygłaszane w Warszawie. U n a s obecnie trzech, sekretarzy prelegentów, ubiega się o pierwszeństwo w pozyskaniu lokali których w Częstochowie jest niesłychanie mało.

Aresztowano i osadzono w aresztach policyjnych w ciągu doby ubiegłej następujące osoby dla sprawdzenia osobistości: Bronisława Orłowskiego i Chmielewską za niepoświadczenie legitymacji Józefa Zyczmanek i dla odesłania do miejsca zamieszkania Bertę Kren.

Rewizja. Dokonano rewizji w domu № 51 przy ulicy Warszawskiej gdzie aresztowano Romana Bukalaka zbiegłego z zesłania.

Z Sosnowca.

Z Towarzystwa Opieki nad zwierzętami. W dniu 28 grudnia r. b. członek Towarzystwa Opieki nad zwierzętami Sosnowieckiego Oddziału w Częstochowie p. Antoni Grabowski zauważył na peronie stacyi Częstochowa, ekspedjowane do Dąbrowy 2 samice jelenie, zabite w pobliżkim majątku „Zagórze".—Z uwagi i zgodnie z § 372 ust. Gosp. Rolniczej i p. 13 przepisów Ministeryalnych z r. 1886 o obchodzeniu się ze zwierzętami—iż polowanie na samice jelenie, sarny i łosie, w czasie od 1 Listopada do 1 Września jest zupełnie wzbronione—winny w przestąpieniu powyższych przepisów, pociągniętym zostanie do odpowiedzialności sądowej.

Z okazyi zaszłego wypadku, Zarząd Sosnowieckiego Oddziału Ross. Tow. Op. n. zw. ponownie przypomina i ostrzega, iż wszelkie tego rodzaju przekroczenia przepisów o polowaniu, z całą bezwzględnością ścigać będzie w drodze sądowo-administracyjnej i jednocześnie zaleca p. p. Członkom Towarzystwa Op. n. zw. zwracanie bacznej uwagi na nieprawne polowanie i handel zwierzyną, prosząc jednocześnie o natychmiastowe komunikowanie o zaszłym fakcie miejscowej policyi lub właściwemu Opiekunowi Okręgowemu Towarzystwa.—

Zarząd.

Z Petersburga.

—!—

(Wszechrosyjski zjazd kobiet.—Akademja pokoju.—Echa zatopienia statku «Saint-Kilda».)

Wszechrosyjski zjazd kobiet rozpoczął się w ubiegłą środę. Poprzedził go wieczór w sali Teniszewa, na którym wygłoszono 4 referaty, między innemi p. Iwanowa, który dowodził, że psychika kobiet jest wyższa od męzkiej z powodu bogactwa działalności podświadomej. Obecna forma rodziny oparta na stałym związku i życiu wspólnem dwojga osób, zdaniem prelegenta jest przestarzała. Był to jednak jedyny referat w podobnym mglisto-mistycznym duchu. Nazajutrz odbyło się pierwsze posiedzenie ogólne w salach Ratusza. Przybyło przeszło 1000 kobiet. Wysłuchano mnóstwo mów powitalnych, depesz i listów z całego świata, między innemi od kobiet polskich i litewskich. Poczem odczytano parę referatów, między innemi prof. Petrażycki mówił o rozwoju prawa i stanowiska prawnego kobiet.

Wieczorne posiedzenia sekcji I i III nie doszły do skutku z powodu zakazu naczelnika miasta, komisarze policji w ogóle dość często wzywają mówców do trzymania się przedmiotu. Sekcja II powzięła uchwałę, oświadczając się za rozszerzeniem na przemysł domowy wszystkich form prawnych ochrony pracy, sekcja III uchwaliła zwrócić się do Dumy państwowej o zniesienie wszelkich ograniczeń prawnych. Tegoż dnia wieczorem odbył się raut, na którym Milukow wygłosił mowę, w której oświadczył, że mimo swej sympatji dla ruchu kobiecego, w r. 1905 był przeciwny wciągnięciu haseł jego do programu stronnictwa, jako polityk realny. Obecnie jest czas na teorje niech się kobiety postarają, by, gdy przyjdzie nowa fala polityki realnej, można było hasła kobiece uwzględnić. Oponowała mu energicznie p. von Ratzen.

Pamiętajcie o Towarzystwie wpisów szkolnych.

---

będąc kelnerem w jakiejś kawiarni, wracał do domu zaledwie o świcie.

Tym sposobem nikt nie mógł usłyszeć, gdy pijany mąż walił pięściami we drzwi, krzycząc i ciskając przekleństwa i obelgi.

— Niech djabli porwą tę przeklętą babę! Poczekaj, kochaneczko, niech tylko dostanę się do domu, oberwę ci oba uszy, żebyś na drugi raz lepiej słyszała, gdy dobija się twój mąż... Jestem właśnie dzisiaj w doskonałem usposobieniu... ciesz się!

Zgasiwszy lampę, przyjaciółka moja nieruchomie stała za stołem, z ręką na nożu, ale krew zastygała w jej żyłach. Dobijanie się, przekleństwa rozlegały się, coraz głośniej i z coraz większą wściekłością.

Zbudzone ze snu dzieci płakały ze strachu.

— Ryczcie — wrzeszczał za drzwiami ich ojciec—ryczcie. Ręce mnie swędzą, w oczekiwaniu przyjemności zbicia na śmierć was razem z waszą matką!

Serce nieszczęsnej kobiety biło, jakby miało pęknąć, w skroniach dzwoniło, ale słyszała każdy odgłos, najlżejszy szmer.

Oto począł omackiem iść wzdłuż ściany.., zapewne chce namacać okno.. potknął się i upadł... i znowuż ryknął, klnąc i wymawiając słowa bez związku... zwolna głos jego cichnie, przechodząc w ledwo dosłyszalny szept i nawpół senny jęk...

Widocznie, będąc bardzo pijanym, nie mógł się podnieść i tam, na ziemi, zasnął; dowodzi tego głośne chrapanie, dochodzące do niej ze dworu.

Nóż z brzękiem wypadł jej z ręki... Nie podnosiła go—teraz już nie obawiała się swego pijanego męża + teraz nie był już dla niej strasznym, wszakże spał w tej chwili mocnym, ciężkim snem pijaka.

Zwolna poczęła przychodzić do siebie, chociaż febryczne drżenie nie opuszczało jej... zdawała sobie sprawę, że jeśli mąż całą noc przeleży na dworu, to niechybnie zmarźnie.

Czyż nie zabja go ona, zostawiając na mrozie?

— Tak, tak – przebiega po jej rozgorączkowanym umyśle – tak, niechże to będzie zabójstwo, ale inaczj postąpić nie mogę... — nie mogę ze względuna dzieci! Dla nich!..

Cicho, ostrożnie stąpając, podeszła ku nim... Dwoje modszych zasnęło, najstarszy, chłopiec, drżąc ze strachu, przytulił się do matki, zarzuciwszy jej na szyję drobne, chude rączyny.

— Mamusiu.. nie pozwól mu bić nas!.. mamusiu, ja się boję!..

— Nie, poecho moja, nie bój się, nie pozwolę, nie dam was na poniewierkę—szeptała, matka, pokrywając buzię dziecka gorącemi pocałunkami.

Długo takstali, ściskając się wzajem w objęciu, a potem potem dziecko, uspokojone pieszczotami matki, usnęło. Usnęło błogosławionym słodkim snem, jakim zasypia się w dzieciństwie jeynie; a matka została sama, sama wśród mroźnej, ciemnej nocy.

...Rankiem męża jej znaleziono zmarzniętego...

...Teraz zi powiedzcie mi: czy, będąc sędzią przysięgłym, uznalibyście tę kobietę za winną???

KONIEC.

W piątek odbyło się posiedzenie zbiorowe sekcji. Szyngarew wygłosił referat, w którym wykazywał upośledzenie kobiet w prawie agrarnem z d. 9|22 listopada 1906 r. i krytykował projekt reformy samorządu ziemskiego, opracowany przez październikowców za przyznanie kobiecie jedynie czynnego prawa wyborczego (tj. nie pozwalającego na obieranie kobiet na radnych). P. R. Baudouin de Courtenay wygłosił odczyt o walce z alkoholizmem. Z innych referatów zasługuje na uwagę Hessena. Mówca znajdował, że władze traktują kobiety, jako innoplemieńców, względem których wszystko, co nie jest wyraźnie dozwolone uważa się za zakazane (prawa wolnych słuchaczek i adwokatek). Wykazywał też upośledzenie w prawach spadkowych.

Wieczorem sekcja po wysłuchaniu referatu p. Lener powzięła uchwałę, uznającą naród żydowski za najbardziej w państwie upośledzony i wzywającą Dumę do uchylenia wszystkich ograniczeń.

Charakterystycznem jest, że związek kobiet „iścierosyjskich" protestuje przeciwno nazywaniu zjazdu „wszechrosyjskim".

Do miasta naszego przybył pełnomocnik znanego obrońcy pokoju milijardera Carnegie— p. Willam Craft, który z polecenia wielkiego marzyciela zamierza założyć w Petersburgu, Moskwie i Warszawie coś w rodzaju „Akademji pokoju", któraby wychowywała kadry przyszłych apostołów pokoju. P. Craft wygłosi w Petersburgu szereg prelekcji o celach i zadaniach Akademji pokoju.

Podczas wojny rosyjsko-japońskiej, w d. 22 maja 1905 r. krążownik „Dniepr" zatopił angielski statek handlowy „Saint-Kilda", wiozący ładunek tytoniu, ryżu oraz pocztę, uznając go za kontrabandę. Właściciele statku dowodzili, że ładunek był przeznaczony nie dla rządu japońskiego, lecz dla osób prywatnych i wystąpili sądownie o zwrot kosztu zatopionych towarów i okrętu w sumie 1,125 tysięcy rubli. Pretensje te sąd w Libawie oddalił, natomiast sąd wyższy do spraw morskich, do którego poszkodowani zwrócili się ze skargą apelacyjną uznał d. 11|24 b. m. że jedynie część towarów przedstawiała kontrabandę i dlatego nie było dostatecznych podstaw do zatopienia zarówno reszty towarów jak okrętu; wobec tego sąd postanowił zaspokoić pretensje właścicieli statku w sumie miljona rubli. *Vester.*

Z zagranicy.

W świetle prawdy. Głośną była niedawno sprawa proboszcza z Ars w Lotaryngii, X. Man[illegible]sny, który z kazalnicy wyraził Polakom w Pr[illegible]siech sympatję i uznanie. Twierdzono, że Mansy nietylko został skazany na więz[illegible] przez sąd, lecz uległ także karze z roz[illegible]dzenia władzy kościelnej. Pogłoska t[illegible] ukazała się również na szpaltach [illegible] wtórzena za pismami zagranicz[illegible] fałszywą. Istotne przedstawieni[illegible] si organ katolików francuskic[illegible] pisząc co następuje:

„Kampania przeciwko [illegible] del Vall, któremu zarzucają [illegible] względem Niemiec, polega na o[illegible] kręceniu faktów. Stolica Apostolsk[illegible] tej całej sprawie postawę wyczekującą. [illegible]wie X. Mansuy, rząd niemiecki zabronił żołnierzom i urzędnikom uczęszczania do kościoła. Wytworzyła się sytuacya drażliwa. Biskup zaproponował proboszczowi, c y nie zechciałby on dla dobra Kościoła zgodzić się na to, by przez czas pewien zastąpił go kto inny w zarządzaniu parafią. Stolica Apostolska uważała również, że jest to najlepsze na razie rozwiązanie kwestyi, przytem nie żądała od proboszcza podania się do dymisyi; przeciwnie, szło o przeczekanie tej burzy w szklance wody, poczem wróciłby X. Mansuy na swe dotychczasowe stanowisko. I oto stała się rzecz ciekawa. Z jednej strony prasa francuska zarzuca kardynałowi Merry del Val uległość względem Niemców, z drugiej—prasa niemiecka powstaje przeciwko niemu za tolerowanie faktu by ksiądz z kazalnicy obrażał cesarza Wilchelma."

To stanowisko prasy niemieckiej powinno otworzyć oczy wszystkim ludziom bezstronnym.

Zamknięcie posiedzeń w parlamencie angielskim. Londyński „Times" pisząc o zamknięciu sesji w parlamencie angielskim, przytacza nieco charakterystycznych rysów z działalności gabinetu liberalnego. Najwybitniejsze miejsce zajmuje w nim sir E. Grey, oraz lord Morley. Sir Edward Grey potrafił pozyskać zaufanie nawet swych przeciwników. Mimo, że do gabinetu liberalnego weszły najwybitniejsze talenty współczesnej Anglji i że położenie liberałów wydawało się niezachwianem, w ciągu ostatniej sesji okazało się, iż wpływ partji konserwatywnej znacznie się wzmocnił. „Times", życzliwie naogół odnosząc się do składu rządu, przypuszcza możliwość zwiększenia się szans opozycji.

Rozłam w komitecie młodotureckim. Według informacji „Frankf. Zeit." z Salonik, w komitecie Jedności i postępu coraz jaskrawiej zarysowuje się rozłam pomiędzy partją księcia, Saba-Eddina i pozostałemi komitetami. Saba-Eddin, idealista, przejęty najliberalniejszemi dążeniami, broni interesów narodów chrześcijańskich, gdy tymczasem większość młodoturków nie jest od tego, by zebrać obecnie owoce swej pracy, zabierając dla siebie i dla swych pomocników jaknajwięcej władzy i zajmując jaknajwięcej odpowiedzialnych stanowisk w państwie.

Różne.

Departament policji, w okólniku swym wyjaśnia isprawnikom, iż na przyszłość wszelkie nieporozumienia pomiędzy włościanami i właścicielami dóbr na gruncie stosunków dzierżawnych i umów gospodarczych winny być bez wyjątku rozstrzygane w drodze sądowej.

Jednocześnie polecono tymże isprawnikom, ażeby usunęli wszelkich strażników, utrzymywanych po nad normę, pozostawiając jedynie, zgodnie z przepisami, jednego strażnika na każde 2 i pół tysiąca mieszkańców.

Z Paryża.

(Korespondencja własna „Gońca Częst.")

Pracowite zazwyczaj życie paryskiego fakultetu medycyny skazane jest w tym roku ostatecznie na ciągłe rozruchy i zaburzenia. Zaledwie poczęła się uspakajać sławna sprawa prof. Nicolas, zaledwie 10 dni szły bez przerwy wznowione zajęcia, a już nowe wypadki ostatniego tygodnia wywołały burzę niepamiętną od czasów cesarstwa francuzkiego.

Nędy w istocie, od chwili ogłoszenia republiki nie bacząc na wszelkie rozruchy studenckie, policja ani wojsko nie ośmielało się przekroczyć progu Sorbony, starego domu Hipokratesa i wypędzać z niego protestującą przeciw gwałtom młodzież...

Tym razem już nie przeciw nieuczciwemu profesorowi występują studenci francuscy, lecz w imię życia swego dalszego i chleba i... nie są już sami teraz w tej walce.

Całe ciało medyczne Francji, korporacje wszystkie i kongresy wystąpiły przeciwko nowozatwierdzonemu przed rokiem dyplomowi „d[illegible]iences medicales superieures". Dyplom [illegible]wiony przez biurokratę uniwersytec[illegible]hard'a miał na celu przedłużenie [illegible]dycyny dwa lata tym, którzy chcie[illegible]symać w drodze konkursu. Przed[illegible] (bezcelowego konkursu byłby ba[illegible]ciowej wiedzy, a jego skutkiem — [illegible]ktorów medycyny na 2 kasty: jedną [illegible]waną, której członkowie umieją me[illegible] pamięć" i drugą paryasów, którzy [illegible]czasu na bezpłatne „obkuwanie się" [illegible]ę samoistną pracą!

[illegible] dosyć na tem. Genjalny twórca [illegible]deczny przyjaciel ministra, miano[illegible] prezesem tego konkursu wybrał [illegible]ch członków i... sam naznaczył [illegible]andydatów, którzy otrzymają dyplom... Zgóry widać jak drogocenną jest dla kandydatów przyjaźń... pani Bouchard'owej „Cherches la femme! cherches toujours la femme!" jak powiedział delegat do parlamentu na mityngu protestacyjnym medyków..

Dnia 21 bm., w pierwszym dniu zapisywania się kandydatów do konkursu, studenci wtargnęli do sal i rozpędzili niefortunne jury. Bojąc się o swą skórę i chcąc ukarać „śmiałków" p. Bouchard kazał sprowadzić do wnętrza policję i wojsko, które opróżniły gmach. Krok ten, powtarzam, uczyniony po raz pierwszy od czasów cesarstwa pociągnął za sobą opłakane skutki. Przez trzy dni rozętrzeni studenci w liczbie kilku tysięcy, sztudowani przez ukończonych doktorów, demonstrowali przed gmachem fakultetu bombardując policję kamieniami i jajkami. Aż dzisiaj miarka się przebrała, a p. Bouchard cofnąć się nie chciał. Od samego rana fruwały w powietrzu kamienie, rozpryskując w cząsteczki wielkie szyby okien fakultetu, raniąc policję i gwardję narodową.. Poczyna się walka ręczna między policją a studentami. Prefekt policji pan Lepine, będąc sam przez chwilę w niebezpieczeństwie, każe sprowadzić batalion kawalerzystów, który w dzikim pędzie najeżdżają końmi na tłum.

Chwilowa panika nie rozproszyła studentów, którzy stracili kilku rannych lecz zyskali tysiące obywateli, którzy dołączają się do demonstracji.

To już nie demonstracja, to bunt, to rewolucja! Potężny śpiew Marsyljanki ogłusza całe „quartier latin". Nowy giad kamieni i nowy najazd kawalerji.

W chwili gdy to piszę jest samych studentów 50 ranionych, z których dwaj umierają, aresztowano 60-ciu, rannych policjantów i żołnierzy 95. *A. Ros.*

Telegramy.

Trzęsienie ziemi.

Rzym 30-go. Liczbę osób zabitych przez trzęsienie ziemi w Kalabrji określają tutaj na 30,000 według zaś wiadomości otrzymanych przez „Tribunę" z Sycylji, liczba osób tam zabitych dochodzi do 75,000.

Pierwsze uderzenie poddziemne w Messynie odznaczało się siłą straszną. Dzielnice położone nad morzem ucierpiały najbardziej, zalała je bowiem olbrzymia fala morska.

W Cantanzaro odczuto o północy powtórnie silne wstrząśnienia podziemne.

Z Rzymu wyjechało do Messyny 6,000 żołnierzy dla niesienia pomocy ofiarom klęski.

W Mesynie zginęli między innymi pod zwaliskami domów arcybiskup mesyński i dyrektor policji. Wojsko obsadziło zwaliska miasta i rozstrzeliwa doraźnie rabusów, ograbiających zwłoki ofiar.

Paryż 30. Jak donoszą z Palerma, w samej Mesynie zginęło 12,000 osób, a w Gazziri —1,000 osób.

Catynja 30 TAP. O godzinie 1 w nocy dało się uczuć silne podziemne trzęsienie, które powtórzyło się o g. 1 m. 45.

Rzym 30 TAP. Wszyscy posłowie państw zagranicznych wyrazili w imieniu swych rządów ubolewanie z powodu katastrofy.

Rzym 30 TAP. Z Milanu, Florencji, Neapolu wysłani lekarze, straż ogniowa. Utworzone komitety dla niesienia pomocy.

Rzym 30. „Tribuna" ocenia ogólną liczbę ofiar całego okręgu trzęsienia ziemi na 75,000 ludzi, z czego w samej Kalabrji 30,000. Największe spustoszenia zaszły w okolicy Messyny i Reggio. Rozgrywały się sceny nieopisanie tragiczne i wstrząsające. Cieśnina Messyńska zmieniła kształt. Akcja ratunkowa utrudniona wskutek nieustannych zapadań się całych gmachów.

Zbrodniarze zamknięci w zakładach karnych dopuszczali się ohydnych czynów zezwierzęcenia. Z obawy przed wybuchem epidemji ciała zmarłych grzebane są bez rozpoznania.

Palermo. 30 TAP. Wczoraj wieczorem odebrano pierwsze tele graficzne wiadomości od prefekta Mesinskiego. Podług słów jego katastrofa przechodzi pojęcie rozumu ludzkiego. Messina zupełnie zburzona, liczba zaginionych wynosi dziesiątki tysięcy. Trudne opisać rozpacz ludności. Konieczne środki nadzwyczajne dla dostarczenia żywności. Pożaru nie dało się jeszcze ugasić. O godzinie 8 wieczór dało się uczuć powtórne podziemne trzęsienie. Ludność opanowała straszna panika.

Rzym. 30 wł.—Według ostatnich doniesień w samej Messynie zginęło 12,000 ludzi; w miejscowości Gazzeri zginęło 1,000 ludzi. Spustoszenia są w całej Kalabrji i Sycylji. Ofiary w ludziach w Kalabrji i w Sycylji oceniają na 50,000.

Rzym 30 TAP. Z Talmi donoszą wczoraj do wieczora wydobyto 300 trupów, liczę zaginionych w mieście Bamara obliczają do tysiąca. Prawie wszystkie domy zburzone. Przybyły z Heratemarino prefekt donosi miasto całe zniszczone, zabitych przeszło tysiąc, w wielu miejscowościach prowincji znaczne spustoszenia.

Rzym 30 TAP. Ojciec św. silnie wstrząśnięty wieściami o klęskach, polecił arcybiskupowi Palerma i drugim biskupom wyrazić ludności Jego gorące ojcowskie współczucie.

Petersburg 30 TAP. Upełnomocnionemu rosyjskiemu w Rzymie, polecono wyrazić rządowi włoskiemu najwyższe ubolewanie rządu rosyjskiego z powodu katastrofy w Kalabrji i Sycylji. Jednocześnie minister Nikolskij w depeszy do Titoniego wyraził od siebie te samo uczucia.

Wiedeń 30 TAP. Cesarz Franciszek Józef ofiarował 50 000 franków na rzecz ofiar katastrofy w południowych Włoszech.

Kara śmierci.

Odesa 30 TAP. Sąd wojenny okręgowy skazał na karę śmierci policjanta Furmana. Sąd postanowił przedstawić wyrok do uznania dowódzcy wojsk.

Złoto na Syberji.

Jakuck 30 TAP. W Łożysku rz. To-by znaleziono po ławy złota.

ŚLIZGAWKA

ulica Szkolna № 17.

W święta i Niedzielę przygrywać będzie orkiestra fabryki „Wulkan".

St. Szczawiński
w Częstochowie (obok Teatru)
Skład Win
DELIKATESÓW
i towarów kolonialnych
egz. od 1878 r.

TELEFON № 9.

Poleca na nadchodzące święta:
Bakalje wyborowe z najlepszych owoców.
Wielki wybór pierników z pierwszorzędnych fabryk. **Czekoladki, Cukierki, Bomby i Ozdoby** na choinkę. **Owoce świeże i suszone. Mak, Miód „Lipiec," Grzyby, Mąkę najlepszą i Drozdże gwarantowanej dobroci. Delikatesy, Kawior Astrachański** bez soli, **Ryby wędzone, Sardynki, Homary, Pasztety, Sery, Masło, Wędliny Litewskie** i t. p. Szczególnej uwadze polecam bardzo wystałe **Wina Węgierskie, Tokajskie, Francuskie, Hiszpańskie i Reńskie,** jak również **Szampańskie, Wina Krymskie i Kaukazkie, Miód staropolski, Wódki, Likiery, Arak i Koniaki zagraniczne i krajowe.** Ceny cukru zniżone.

DRUKARNIA
i sklep materjałów piśmiennych
F. D. WILKOSZEWSKIEGO
w CZĘSTOCHOWIE, Aleja II № 38.
Przyjmuje do druku wszelkie obstalunki i wykonywa starannie po cenach możliwie niskich.
Druki ozdobne i kolorowe, księgi buchalteryjne, dzieła, afisze, klepsydry, blankiety, koperty.
Bilety wizytowe.
Na składzie: KSIĄŻKI MELDUNKOWE, książki i prośby do patentów akcyznych, plenipotencje, kontrakty, kwitarjusze i t. p. Sklep zaopatrzony w różne papiery i materjały piśmienne.
KALENDARZE na 1909 rok.

Franciszek GÓRSKI
Zegarmistrz III Aleja № 50 vis a vis Powiatu.
Poleca zegarki kierzonkowe męzkie i damskie, złote, srebrne i czarne. Regulatory, wagowe i sprężynowe z pierwszorzędnych fabryk, budniki fantazyjne, wyroby platerowane, duży wybór dewizek i breloków nieczerniejących oraz biżuterja różna. Wszelkie reperacje w zakres mego fachu wchodzące, wykonywam jak dotąd akuratnie i solidnie.
1793 Z poważaniem **F. Górski.**

BROWAR PAROWY
„NIECHCICE"
poleca znane ze swej dobroci:
PIWO **Pilzeńskie Lagrowe Kulmbachskie**
w beczkach i butelkach.
Główny skład: J. Płomiński,
Częstochowa. Teatralna № 8.
Telefon № 33.
Żądać wszędzie.
Dostawa natychmiastowa.
1678 15—5

Wanilję, szafran, wszelkie przyprawy i smaki do ciast i wódek w wyborowym gatunku. W wielkim wyborze perfumerję krajową i zagranicz.
po cenach zniżonych
na nadchodzące święta poleca
Skład Apteczny
prow. farmacji **Stanisława Hamburga**
Aleja II róg Teatralnej № 24, telef. 16 w Częstochowie.

Na święta
świeże
MASŁO:
śmietankowe z beczki i funtowane po . . . . . 55 k. f.
wyborowe solone do bułek 53 „ „
„ solone do potraw 48 „ „
solone gatun[illegible] 42 „ „
oraz s[illegible] o 28 k
polecają
Zjedn. Ma[illegible]d"
Szkolna [illegible]

Do sprzedania
wolant, fuzja, pies. Umeblowanie kompletne dwóch salonów, fortepian, doskonała zupełnie nowa maszyna do szycia, obrazy, lustra, dywany, łóżka, szafa z lustrem, i dla dzieci drewniany koń, krzesełka, wózek. Zwracać się do mieszkania p. Duhamel, fabr. Motów 1894—1—1

Biuro pośrednictwa i zleceń
„RENOMETR"
w Częstochowie, III-cia Aleja № 60.
Telefonu Nr. 138.
Przy najrozleglejszem pośrednictwie i warunkach najdogodniejszych załatwia i przeprowadza: sprzedaż, zamiany, dzierżawy, parcelacje majątków ziemskich oraz sprzedaż nieruchomości miejskich, willi, zakładów przemysłowych, tak w Królestwie, jak Litwie, Rosji i zagranicą. Tamże lokata kapitałów.
608 0—97

Zakł[illegible]
JANA BŁA[illegible]
Teatralną
przyjmuje ro[illegible]
ne; i gotowe [illegible]
niery.

[illegible]b. 5 nagrody
[illegible]jąc z Neworadomska do Zawier[illegible]no paczkę z aktami rejentalnemi [illegible] komisji gubernialnej Włościańskiej [illegible] ubezpieczenia na życie i różne [illegible]owody. Łaskawy znalazca zechce [illegible] Admin. Gońca. 1896—3—1

Jeśli [illegible]

w fo[illegible] lub ch[illegible] jest to nie przebaczalne, odnośnie do twojego zdrowia, zwłaszcza teraz kiedy istnieją **Bakcylusy Honoreja,** przygotowane podług recepty doktora **Marusi,** szybko i radykalnie leczące w najkrótszym czasie najbardziej zastarzałe formy trypra. Nie jest to środek, który należy połykać i który wywołuje rozstrój organizmu chorego. Preparat ten przygotowany jest w formie cienkich laseczek o kształcie świecy i stosuje się na zewnątrz, działając wyłącznie na mikroby Honoreja, które szybko i ostatecznie niszczy. A więc, jeżeli chcesz być zupełnie zdrowym i wyleczyć się z tej choroby, stosuj **Bakcylusy Honoreja, d-ra Marusi.** — Do zupełnego wyleczenia wystarczają 2 pudełka, które kosztują 5 rub., w wypadkach zastarzałych 3 pudełka. Wysyła się za zaliczeniem tylko przez wyłączny skład dla Rosji: **Petersburg, Kaster preparatów farmaceutycznych.** Petersburg Litejny 40—241.—Przesyłka według taryfy pocztowej. Broszura naukowa wysyła się po nadesłaniu 7 kop. marki.
1563 4—3

2 pokoje
z kuchnią, z wszelkiemi wygodami, zaraz lub od 1 lutego do wynajęcia, ul. Teatralna № 24 dom W-go Gradsteina, wiadomość u stróża.
1898 3—1

Lokal fabryczny
w dobrym stanie około 1000 łokci kw. z kompletnem urządzeniem wodociągowem, zaraz lub od 1 lutego do wynajęcia. Wiadomość Piotrowska 3, w fabryce zegarów.
1899 3—1

Do wynajęcia pokój umeblowany z całodziennem utrzymaniem. Ul. Teatralna № 13 m 2 1891—3—1

Koń, sanki petersburskie do sprzedania, św. Barbary 3. 1894—1—1

Na wieczory Jesienne:
1) Gruszecki A. Bojownicy. Powieść. Wydanie 3, 1,35.
2) Gruszecki A. Kolejarze. Powieść współczesna. Nowość. W pięknej okładce rb. 1,60.
3) Gruszecki A. Światłodawcy. Powieść współczesna. Nowość. W pięknej okładce rb, 1,20.
4) Nowaczyński A. Figliki sowizdrzałskie. Nowość. W pięknej okładce rb. 1,35.
5) Stefan Bojanowski. Sylwetki koni orgentalnych i ich hodowców z licznemi rysunkami cena rb. 2,70.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

„Arystokratyna"
Odznaczona na zeszłorocznej wystawie lekarzy i przyrodników we Lwowie medalem złotym i dyplomem.
„Arystokratyna" działa przez swą zawartość węglika antyseptycznie i ożeźwiająco, już po krótkiem użyciu — staje się płeć lśniąco biała i nabiera młodocianej świeżości i wdzięku.
Piegi, zmarszczki, wągry, żółte plamy usuwa **„Arystokratyna"** po kilkorazowem użyciu.
Żądać w składach aptecznych i aptekach.
Główny skład na Królestwo i Cesarstwo w składzie
APTECZNYM
Wacława ORZEŁ
w Częstochowie, III Aleja № 48.

Proszę zwrócić uwagę na nauczyciela tańców M. A. Łubieński
udziela lekcji w gimnazjum rządowem i polskiem im. Mickiewicza, a także na sali Harmonia i zbiorowo u siebie przy ul. Mikołajowskiej № 9, na mieście lub na wyjazd.

Sanecznki elegancko odrobione, tanio do sprzedania. Obejrzeć można w zakładzie fryzjerskim p. Skurczyńskiego, II Aleja № 18. 1825—2—1

Pracownia gorsetów
„Salomei"
Al. II № 38 w Częstochowie.
poleca wielki wybór gorsetów gotowych, najmodniejszych fasonów, warszawskich francuskich i wiedeńskich. Gorsety na miarę wykonywa się w najkrótszym czasie, oraz reperacje i pranie.
Ceny umiarkowane. 1888

Zakład stolarsko-rzeźbiarski Aleja I-sza Nr. 12 Adama Świeżego, przyjmuje wszelkie zamówienia wchodzące w zakres stolarstwa, oraz sprzedaż mebli. 1412—32—1

Do Sprzedania Sklep Spożywczy dystrybucyjny przy fabrykach ul. Teatralna № 26.

Wydawca F. D. Wilkoszewski. Redaktor Mieczysław Gurszewski.